Anna Marzec

Światowa Konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy czerwiec 2009, Geneva

Organizacja jest agencją ONZ od 1946 roku - jej pełna nazwa to UN International Labour Organization (UN ILO). Fundamentalną ideą, która doprowadziła do powstania ILO, było przekonanie, iż trwały pokój można zapewnić światu jedynie pod warunkiem sprawiedliwego, uczciwego postępowania wobec ludzi pracujących. Zapewne, taki wniosek wyciągnięto ze znajomości okoliczności, które doprowadziły do powstania nazizmu.

ILO jest organizacją trójstronną – w jej skład wchodzą przedstawiciele rządów, pracodawców oraz pracowników. Ich zadaniem jest wspólne, kompromisowe opracowanie zasad i konwencji, które winne obowiązywać owe trójstronne relacje w poszczególnych państwach należących do ONZ.

Dyrektorem generalnym ILO od kilkunastu lat jest Juan Somavia, prawnik i poprzednio profesor działający na jednym z uniwersytetów w Chile.

Konferencję rozpoczęto od wystąpienia prof. Somavii, w którym przedstawił on obecną światową sytuację w świetle danych, zawartych w trzech raportach, opracowanych ostatnio przez ILO. Poniżej przedstawiono najważniejsze fragmenty tych raportów.

Nierówności w dochodach. W okresie 1990-2005 w większości krajów, dochody w grupie zamożnych wzrastały znacznie szybciej niż dochody w grupie o niskich zarobkach. Znalazło to wyraz w tym, iż udział płac w całkowitych dochodach społeczeństwa w poszczególnych krajach, uległ znacznemu obniżeniu. Ta sama tendencja jest widoczna, jeśli porównuje się dochody 10 procentowej populacji, w skład której wchodzą ludzie o najniższych dochodach, z dochodami również 10 procentowej populacji ludzi najzamożniejszych.

Innym przykładem nierówności dochodowych, jest sprawa płac szefów globalnych korporacji w USA. Ich płace (w roku 2007 w porównaniu z rokiem 2003) wzrosły o 45 proc., podczas gdy średnia płaca pracowników najemnych w USA wzrosła o niecałe 3 proc. W nieco innych kategoriach ta nierówność znalazła wyraz w tym, iż płace kierownictwa największych amerykańskich korporacji, w roku 2007 były 500-krotnie wyższe od średniej płacy pracowników w USA. Stanowi to jaskrawy przykład zerwania wszelkich więzi pomiędzy płacą i wartością

pracy, a także – pomiędzy płacą a zyskami danej korporacji. Podobne zjawiska obserwowano także w wielu innych gospodarczo zaawansowanych krajach.

Ten proces dywersyfikacji przebiegał w okresie, który charakteryzował się szybkim wzrostem ekonomicznym i wzrostem ilości miejsc pracy. Innymi słowy, okres rozwoju gospodarczego przyniósł niepomiernie większe korzyści najzamożniejszym jednostkom w porównaniu ze znacznie liczniejszą populacją o średnich i niskich dochodach.

Proces nazbyt ostrej dywersyfikacji społeczności w wielu krajach może doprowadzić do negatywnych skutków. Społecznie negatywne skutki to m.in., związek istniejący pomiędzy stopniem nierówności w dochodach a wzrostem korupcji oraz ilością przestępstw kryminalnych. Natomiast, negatywne skutki nazbyt wysokiej dywersyfikacji w gospodarce mają charakter kryzysogenny. Wzrastające zasoby towarów i usług na rynkach (efekt rozwoju gospodarczego) nie znajdują dostatecznej ilości nabywców wśród średnio-zamożnych i ubogich grup społecznych (ich zarobki nie wiele lub wcale nie wzrastają). Efekt: towary nie znajdują nabywców albo – nabywcy zadłużają się. Upadają przedsiębiorstwa produkcyjne; wzrasta bezrobocie.

Wniosek: Ostra dywersyfikacja dochodowa w społeczeństwie nie może osiągać nazbyt wysokiego poziomu, ponieważ prowadzi wprost do zastoju lub spadku produkcji towarów i usług a tym samym – do bezrobocia.

Globalizacja osłabiła pozycję związków zawodowych

Następnym kryzysogennym czynnikiem stał się swobodny przepływ kapitału, który legł u podstaw globalizacji. W wielu krajach zaobserwowano redukcję ilości związków zawodowych lub ich słabą aktywność w negocjacjach dotyczących płac pracowniczych, a tym samym – w procesie redystrybucji dochodów. Zasadniczą przyczyną jest globalizacja sektora finansowego. Umożliwia ona przeniesienie produkcji do krajów, w których zarobki pracowników najemnych są znacznie niższe. Taka groźba ze strony właścicieli firm, skutecznie zamraża aktywność związku zawodowego w staraniach o wzrost płac.

Inne zjawisko, które także ma wpływ na osłabienie pozycji pracowników najemnych, to wzrost nieformalnego (lub wręcz nielegalnego) zatrudnienia. Zaobserwowano je w ciągu ostatnich 15 lat w większości krajów. Skutek: nieformalnie zatrudniony pracownik otrzymuje dużo niższe wynagrodzenie i jest pozbawiony zabezpieczenia emerytalnego, a często także ubezpieczenia zdrowotnego. Tak więc, osłabiona została ważna funkcja związków zawodowych w redystrybucji dochodów, polegająca na hamowaniu/eliminowaniu wzrostu nazbyt wysokich nierówności dochodów.

Ponadto, w zdecydowanej większości krajów w okresie 1993-2007, została obniżona podatkowa stopa procentowa od wysokich dochodów. Obniżka podatków miała rzekomo przyczynić się do rozwoju przedsiębiorczości. Fakty jednak dowodzą, że ten zabieg najwidoczniej nie miał korzystnego wpływu na rozwój gospodarczy, bowiem w tym samym okresie narastały zjawiska kryzysogenne.

Wzrost bezrobocia na świecie

W ostatnim kwartale 2008 i w pierwszym kwartale 2009 zaobserwowano w wielu krajach gwałtowny spadek inwestycji, konsumpcji, produkcji i obrotów handlowych. Przewiduje się, że powrót do wzrostu gospodarczego może nastąpić po wprowadzeniu w życie pakietu działań stymulujących. Po czym, dopiero po kilku latach, można spodziewać się, że nastąpi wzrost zatrudnienia. Te przewidywania oparto o obserwacje poprzednich kryzysów.

Obecna sytuacja w zakresie bezrobocia wskazuje, iż mamy do czynienia z głębokim kryzysem, podobnym do tego z lat trzydziestych ubiegłego wieku.

W bieżącym roku przewidywany jest średni wzrost światowego bezrobocia o 7,4 proc. (najwyższy wzrost na przestrzeni kilkudziesięciu lat). Oznacza to, że w 2009 pracę straci na świecie niemal 60 milionów ludzi (w tym 17 milionów młodych) i w sumie bezrobocie będzie udziałem 240 milionów światowej populacji. Ponadto, wzrośnie znacznie liczba osób, żyjących w biedzie. A trzeba przy tym pamiętać, że tuż przed kryzysem liczba osób głodujących już wynosiła 1 miliard.

Wsparcia w postaci zapomóg dla bezrobotnych, udzielane są w niewielu krajach, a tam gdzie są realizowane - są niskie i nie zaspakajają w pełni podstawowych potrzeb.

W 30 krajach rozwiniętych gospodarczo należących do OECD, ponad 7 milionów ludzi straciło pracę w 2008 r. I dalej, w Hiszpanii w pierwszym kwartale 2009 straciło ją 766 tysięcy; bezrobocie jest więc udziałem 17,4 proc. ludności Hiszpanii czyli 4 milionów osób. W Irlandii w lutym br, bezrobocie w sumie objęło 10 proc. ludności. W USA w maju br zlikwidowano 532 tysiące stanowisk pracy. W Federacji Rosyjskiej w okresie kilku ostatnich miesięcy pracę straciło 2 miliony.

W 16 krajach Unii Europejskiej pracę utraciło 3 miliony ludzi w okresie od kwietnia 2008 do maja 2009. W sumie bez pracy już pozostaje w tych krajach 14,6 miliona ludzi.

W tzw. krajach rozwijających się sytuacja wcale nie jest lepsza. Miliony ludzi tracą zatrudnienie lub zostają zmuszeni do przyjęcia warunków nieformalnego zatrudnienia. W Chinach około 20 milionów pracowników straciło pracę w uprzemysłowionym i nastawionym na eksport regionie wschodnim i powróciło do wiejskich obszarów, z których w przeszłości wygnała ich bieda. W Azji Południowej oraz w krajach Ameryki Południowej, sytuacja uległa pogorszeniu w związku z powrotem emigrantów, którzy stracili pracę.

Szczególnie groźna jest sytuacja młodych pracowników. Według ILO, światowa gospodarka powinna stworzyć w okresie 2009-2015 około 300 milionów nowych miejsc pracy dla ludzi młodych, podejmujących ją po raz pierwszy. Opierając się na obserwacji obecnych tendencji, przewiduje się, że zamiast wzrostu, nastąpi w tym okresie dalsza redukcja ponad 300 milionów stanowisk pracy.

Raport dotyczący obecnego stanu bezrobocia zawiera następujące ostrzeżenia: „Przedłużający się kryzys bezrobocia grozi destabilizacją stosunków społecznych i politycznych". I dalej: „Klasa średnia – fundament społecznej i politycznej stabilizacji – została osłabiona przez coraz mniejszy jej udział w całkowitych do-

Wzrost bezrobocia na świecie

W ostatnim kwartale 2008 i w pierwszym kwartale 2009 zaobserwowano w wielu krajach gwałtowny spadek inwestycji, konsumpcji, produkcji i obrotów handlowych. Przewiduje się, że powrót do wzrostu gospodarczego może nastąpić po wprowadzeniu w życie pakietu działań stymulujących. Po czym, dopiero po kilku latach, można spodziewać się, że nastąpi wzrost zatrudnienia. Te przewidywania oparto o obserwacje poprzednich kryzysów.

Obecna sytuacja w zakresie bezrobocia wskazuje, iż mamy do czynienia z głębokim kryzysem, podobnym do tego z lat trzydziestych ubiegłego wieku.

W bieżącym roku przewidywany jest średni wzrost światowego bezrobocia o 7,4 proc. (najwyższy wzrost na przestrzeni kilkudziesięciu lat). Oznacza to, że w 2009 pracę straci na świecie niemal 60 milionów ludzi (w tym 17 milionów młodych) i w sumie bezrobocie będzie udziałem 240 milionów światowej populacji. Ponadto, wzrośnie znacznie liczba osób, żyjących w biedzie. A trzeba przy tym pamiętać, że tuż przed kryzysem liczba osób głodujących już wynosiła 1 miliard.

Wsparcia w postaci zapomóg dla bezrobotnych, udzielane są w niewielu krajach, a tam gdzie są realizowane - są niskie i nie zaspakajają w pełni podstawowych potrzeb.

W 30 krajach rozwiniętych gospodarczo należących do OECD, ponad 7 milionów ludzi straciło pracę w 2008 r. I dalej, w Hiszpanii w pierwszym kwartale 2009 straciło ją 766 tysięcy; bezrobocie jest więc udziałem 17,4 proc. ludności Hiszpanii czyli 4 milionów osób. W Irlandii w lutym br, bezrobocie w sumie objęło 10 proc. ludności. W USA w maju br zlikwidowano 532 tysiące stanowisk pracy. W Federacji Rosyjskiej w okresie kilku ostatnich miesięcy pracę straciło 2 miliony.

W 16 krajach Unii Europejskiej pracę utraciło 3 miliony ludzi w okresie od kwietnia 2008 do maja 2009. W sumie bez pracy już pozostaje w tych krajach 14,6 miliona ludzi.

W tzw. krajach rozwijających się sytuacja wcale nie jest lepsza. Miliony ludzi tracą zatrudnienie lub zostają zmuszeni do przyjęcia warunków nieformalnego zatrudnienia. W Chinach około 20 milionów pracowników straciło pracę w uprzemysłowionym i nastawionym na eksport regionie wschodnim i powróciło do wiejskich obszarów, z których w przeszłości wygnała ich bieda. W Azji Południowej oraz w krajach Ameryki Południowej, sytuacja uległa pogorszeniu w związku z powrotem emigrantów, którzy stracili pracę.

Szczególnie groźna jest sytuacja młodych pracowników. Według ILO, światowa gospodarka powinna stworzyć w okresie 2009-2015 około 300 milionów nowych miejsc pracy dla ludzi młodych, podejmujących ją po raz pierwszy. Opierając się na obserwacji obecnych tendencji, przewiduje się, że zamiast wzrostu, nastąpi w tym okresie dalsza redukcja ponad 300 milionów stanowisk pracy.

Raport dotyczący obecnego stanu bezrobocia zawiera następujące ostrzeżenia: „Przedłużający się kryzys bezrobocia grozi destabilizacją stosunków społecznych i politycznych". I dalej: „Klasa średnia – fundament społecznej i politycznej stabilizacji – została osłabiona przez coraz mniejszy jej udział w całkowitych do-

chodach i wzrastającą polaryzację społeczną". Raport stwierdza ponadto, że spośród wszystkich krajów ONZ, aż 95 zagrożonych jest wysokim lub bardzo wysokim ryzykiem różnych form destabilizacji (rozruchy, rewolucje, przejęcie władzy przez rządy dyktatorskie).

Wynik Konferencji – Global Jobs Pact

Na zakończenie obrad, w których uczestniczyło blisko 4.000 tysiące delegatów z wszystkich krajów ONZ, przyjęto ww. dokument. Jak zaznaczono na jego wstępie, realizacja zaleceń zawartych w Pakcie, ma doprowadzić do rozwoju gospodarczego, generowania miejsc pracy oraz właściwego zabezpieczenia bytu pracowników i ich rodzin. Następnie, mówi się o potrzebie wdrożenia skoordynowanej globalnej polityki, uczciwej (ang. fair) globalizacji, wprowadzeniu „zielonej" gospodarki, respektowaniu praw pracowniczych, promowaniu równych praw dla kobiet i mężczyzn, sfinansowaniu ze środków publicznych sprawniejszej pomocy oraz o konieczności współpracy rządów, związków pracowniczych oraz przedsiębiorców.

Bardziej konkretnie, wskazano na konieczność zwiększenia publicznych funduszy na pomoc dla bezrobotnych oraz na ich szkolenie w celu podniesienia kwalifikacji i zwiększenia szans na znalezienie pracy w innych niż dotąd zawodach. Jest również zalecenie udostępnienia bardzo nisko oprocentowanych kredytów dla tych, którzy zamierzają założyć spółdzielnie lub małe, jedno- lub kilkuosobowe firmy.

Rządy winne ponadto, uruchomić nadzwyczajne prace publiczne oraz inwestować w infrastrukturę i „zieloną" produkcję, uruchomić pomoc finansową dla najuboższych, zapewnić im dostęp do opieki zdrowotnej.

Wystosowano też apel o respektowanie międzynarodowych przepisów dotyczących warunków pracy, zapewnienie swobody organizowania związków zawodowych, określenie minimalnych płac na odpowiednio wyższym poziomie oraz odpowiedzialne traktowanie dialogu społecznego.

Zwrócono też szczególną uwagę na konieczność dokonania zmian w sektorze finansowym, polegających na wprowadzeniu nowych zasad jego działania i nadzoru tegoż działania.

Uwagi autorki

1. Nie ulega wątpliwości, iż zasługi ILO w gromadzeniu informacji o sytuacji gospodarczej i społecznej w wielu krajach świata oraz ich wnikliwej analizie i diagnozowaniu przyczyn negatywnych zjawisk, są nie do przecenienia. Natomiast możliwości podejmowania konkretnych działań, są znacznie skromniejsze. Całkowicie nie jasne jest, w jaki sposób i kto miałby wyciągać konsekwencje wobec krajów, ignorujących zalecenia Paktu. Będą one - lub też nie – realizowane na terenie poszczególnych krajów, jeśli zarówno rząd jak i kapitał oraz związki pracownicze okażą zrozumienie powagi sytuacji oraz wolę współdziałania i ustępowania z uprzywilejowanych pozycji. I tu pojawiają się wątpliwości, czy można mieć nadzieję na owo zrozumienie i dobrą wolę.

chodach i wzrastającą polaryzację społeczną". Raport stwierdza ponadto, że spośród wszystkich krajów ONZ, aż 95 zagrożonych jest wysokim lub bardzo wysokim ryzykiem różnych form destabilizacji (rozruchy, rewolucje, przejęcie władzy przez rządy dyktatorskie).

Wynik Konferencji – Global Jobs Pact

Na zakończenie obrad, w których uczestniczyło blisko 4.000 tysiące delegatów z wszystkich krajów ONZ, przyjęto ww. dokument. Jak zaznaczono na jego wstępie, realizacja zaleceń zawartych w Pakcie, ma doprowadzić do rozwoju gospodarczego, generowania miejsc pracy oraz właściwego zabezpieczenia bytu pracowników i ich rodzin. Następnie, mówi się o potrzebie wdrożenia skoordynowanej globalnej polityki, uczciwej (ang. fair) globalizacji, wprowadzeniu „zielonej" gospodarki, respektowaniu praw pracowniczych, promowaniu równych praw dla kobiet i mężczyzn, sfinansowaniu ze środków publicznych sprawniejszej pomocy oraz o konieczności współpracy rządów, związków pracowniczych oraz przedsiębiorców.

Bardziej konkretnie, wskazano na konieczność zwiększenia publicznych funduszy na pomoc dla bezrobotnych oraz na ich szkolenie w celu podniesienia kwalifikacji i zwiększenia szans na znalezienie pracy w innych niż dotąd zawodach. Jest również zalecenie udostępnienia bardzo nisko oprocentowanych kredytów dla tych, którzy zamierzają założyć spółdzielnie lub małe, jedno- lub kilkuosobowe firmy.

Rządy winne ponadto, uruchomić nadzwyczajne prace publiczne oraz inwestować w infrastrukturę i „zieloną" produkcję, uruchomić pomoc finansową dla najuboższych, zapewnić im dostęp do opieki zdrowotnej.

Wystosowano też apel o respektowanie międzynarodowych przepisów dotyczących warunków pracy, zapewnienie swobody organizowania związków zawodowych, określenie minimalnych płac na odpowiednio wyższym poziomie oraz odpowiedzialne traktowanie dialogu społecznego.

Zwrócono też szczególną uwagę na konieczność dokonania zmian w sektorze finansowym, polegających na wprowadzeniu nowych zasad jego działania i nadzoru tegoż działania.

Uwagi autorki

1. Nie ulega wątpliwości, iż zasługi ILO w gromadzeniu informacji o sytuacji gospodarczej i społecznej w wielu krajach świata oraz ich wnikliwej analizie i diagnozowaniu przyczyn negatywnych zjawisk, są nie do przecenienia. Natomiast możliwości podejmowania konkretnych działań, są znacznie skromniejsze. Całkowicie nie jasne jest, w jaki sposób i kto miałby wyciągać konsekwencje wobec krajów, ignorujących zalecenia Paktu. Będą one - lub też nie – realizowane na terenie poszczególnych krajów, jeśli zarówno rząd jak i kapitał oraz związki pracownicze okażą zrozumienie powagi sytuacji oraz wolę współdziałania i ustępowania z uprzywilejowanych pozycji. I tu pojawiają się wątpliwości, czy można mieć nadzieję na owo zrozumienie i dobrą wolę.

A jeśli ani zrozumienie ani dobra wola nie pojawią się w bliskiej przyszłości, to kto doprowadzi do niezbędnych zmian?

2. W środowiskach prawicowych powszechnie używany jest termin „kryzys finansowy". W świetle przytoczonych danych ILO, nie jest to tylko kryzys w obrębie sektora bankowego, ale przede wszystkim – kryzys zatrudnienia i kryzys gospodarki w skali globalnej. Termin pierwszy jest chyba celowo stosowany po to, aby odwrócić uwagę od potrzeby dokonania znacznie szerszych zmian niż korekty w sektorze bankowym.

Na podstawie:

1/ World of Work Report 2008. 'Income Inequalities in the Age of Financial Globalization".
2/ ILO Global Employment Trends – Update May 2009.
3/ ILO Tackling the Global Jobs Crisis – Update May 2009.
4/ International Labour Conference. "Recovering from the crisis: A Global Jobs Pact". 98th Session, Geneva, 19 June 2009.

Anna Marzec, prof. dr hab. inż. Politechnika Gliwicka.